10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 22 mm) 36 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3,— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 28.

Kraków, poniedziałek 5 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Uwidacznianie cen obowiązuje wszystkich kupców.

Ceny mają opiewać na złote i grosze.

Kraków, 5 lutego

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora okupowanych obszarów polskich z dn. 26 stycznia br. o obowiązku uwidoczniania cen, pozostaje **w ścisłym związku z akcją zwalczania paskarstwa i nieuczciwości w handlu.** Według tego rozporządzenia każdy, kto w handlu detalicznym, a więc w sklepach, oknach wystawowych i gablotkach lub na targach, w halach targowych lub na ulicach i placach sprzedaje towary, ten **obowiązany jest do umieszczenia cennika swych towarów, przyczem w cenniku tym muszą być uwidocznione wszystkie towary, znajdujące się w danem miejscu sprzedaży. Ceny należy podać w złotych i groszach.**

Ceny towarów, które bywają sprzedawane na wagę lub w jednostkach przyjętych zwyczajowo, winny być umieszczone w cenniku na widocznem miejscu, przyczem **muszą odnosić się do tych miar, w jakich zwykle towary te są sprzedawane.** Należy zatem wyszczególnić cenę za cetnar, kilogram, litr, lub sztukę. Do towarów tych zaliczone zostały: **węgiel, koks, mięso, mąka, grysik, ryż, płatki owsiane, ziemniaki, makarony wszelkiego rodzaju, fasola, soczewica, owoce, jarzyny, cukier, kawa, kakao, herbata, sól, mleko, piwo, wino, wódka, olej jadalny, chleb i ciastka we wszelkiej formie, jaja, ryby i drób.**

Przy podawaniu cen powyższych towarów należy podać ich wagę wzgl. ilość **netto, jeśli sprzedawane są one w opakowaniu drukiem, atramentem lub trwałą farbą z podaniem wagi towaru netto.**

Przy towarach włókienniczych, sprzedawanych **na metry** należy umieścić **na każdej sztuce,** z której odcina się towar, **dobrze widoczne szyldziki,** i na nich wypisać gatunek, jakość i cenę towaru za metr. Przy towarach zaś tego samego rodzaju, sprzedawanych na sztuki ubrania, suknie płaszcze, bielizna, pończochy, buciki, buty itp.), **szyldziki podobne mają być umieszczone na każdej sztuce, z podaniem gatunku, jakości i ceny sztuki każdego towaru.**

Fryzjerzy i szewcy obowiązani są do umieszczenia w zakładzie swej pracy, w którym przyjmuja klientów, cennika, w którym należy wypisać ceny za rodzaje usług, oddawanych przez zakłady tego rodzaju.

Kontrolę cenników przeprowadzają urzędnicy Policji, przyczem w razie stwierdzenia, że kupcy i przemysłowcy nie stosują się do powyższego rozporządzenia — **mają oni prawo ostrzedz obowiązanych do umieszczenia cennika, nakładając równocześnie karę porządkową do wysokości najwyżej 25 zł,** pobieraną natychmiast, za odpowiedniem pokwitowaniem

Szefowie okręgowi mogą ponadto nakładać na niestosujących się do przepisów **pisemnych nakazem karnym kary do wysokości 1.000 zł, przyczem od decyzji ich nie ma odwołania.** Upoważnienie to mogą szefowie okręgowi przenosić na starostów powiatowych i miejskich Kary nakładane zarówno przez urzędników policji, jak i przez szefów okręgowych wzgl. starostów, **mogą być nakładane powtórnie.** W wypadkach uporczywego niestosowania się do przepisów **szefowie okręgowi mają prawo zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa przejściowo lub na stałe.**

Rozporządzenie o obowiązku uwidaczniania cen weszło w życie w tydzień po ogłoszeniu.

Sukces niemieckiego lotnictwa na Kubie.

Berlin, 5 lutego. — **Według doniesień z Bukaresztu rumuński kapitan lotnictwa Alex Papana zwyciężył w wielkich zawodach lotów akrobatycznych w Havannie na wyspie Kuba. Papana dokonał swych ewolucyj na samolocie niemieckim „Bücker-Jungmeister“, wyposażonym w silnik Bramo.**

Kapitan Papana jest dobrze znanym w Ameryce z uwagi na swoje ewolucje akrobatyczne, znają go również i Niemcy ze względu na plany przelotu nad Atlantykiem. Przy pomocy niemieckiego samolotu kapitana Papana kontynuował serię swoich sukcesów, przeciwstawiając się z pomyślnym skutkiem silnej międzynarodowej konkurencji w Hawanie. Zaznaczyć należy, że samoloty „Bücker Jungmeister“ zdały celująco egzamin na wielu zawodach, podczas których kierowali niemi lotnicy niemieccy.

Wiosna nadchodzi!

Odwilż w Belgji i Jugosławji.

Bruksela, 5 lutego. — **Odwilż, która nawiedziła Belgję w połowie ub. tygodnia, przyniosła ze sobą także i deszcze, powodując w niektórych okręgach wielkie powodzie. Część miasteczka St. Vaas stoi pod wodą. Rzeka Henne wezbrała tak dalece, że wobec trwających uporczywie deszczów i odwilży, grozi wystąpieniem z brzegów.**

W ciągu piątku wiał w Jugosławii silny wiatr południowy, powodując odwilż w całej Jugosławji. Ludność obawia się niebezpieczeństwa wielkich powodzi.

Na froncie fińskim nie było poważniejszych wydarzeń.

Moskwa, 5 lutego. — **Sztab generalny leningradzkiego okręgu wojskowego doniósł, że w dniu 1 lutego nie wydarzyło się nic ważniejszego. Rosyjska flota powietrzna dokonała dalszych lotów wywiadowczych i zbombardowała objekty wojskowe.** Zestrzelono trzy fińskie samoloty.

Fiński komunikat wojskowy z dnia 2-go lutego doniósł o atakach rosyjskich na odcinku pod Summą. Zaatakowano również wyspy fińskie w północno-zachodniej części jeziora Ładoga. Z innych odcinków frontu dochodzą wiadomości o ogniu artylerji i działalności patroli. — Rosyjska flota powietrzna przedsięwzięła ataki powietrzne na dolinę Kymene i inne południowo-fińskie okręgi. W północnej Finlandji zaatakowano miejscowość Rovaniemi.

409.000 angielskich dzieci bez nauki szkolnej.

Amsterdam, 5 lutego. — Sekretarz parlamentarny angielskiego ministerstwa oświaty oświadczył. w odpowiedzi na interpelacje w Izbie Gmin, że skutkiem ewakuacji, na terenach objętych tą akcją, 409.000 dzieci pozostaje bez możliwości korzystania z nauki szkolnej

Dziennik „Daily Herald“ atakuje to oświadczenie, wskazując na palącą konieczność zaprowadzenie porządku w zakresie szkół. Po raz pierwszy od czasu wprowadzenia obowiązku uczęszczania do szkół, Anglja znalazła się wobec niemożności zapewnienia dzieciom opieki szkolnej, skutkiem czego musi się postawić pytanie, czy kraj może sobie pozwolić na zaniedbywania prawie pół miljona dzieci

Deficyt gospodarki Stanów Zjedn. wzrasta.

Waszyngton, 5 lutego. — **Rząd amerykański zamknął z końcem stycznia pierwsze 7 miesięcy roku budżetowego, rozpoczętego w dniu 1 lipca, deficytem wysokości 2.421 miljonów dolarów. W r. ub. deficyt Stanów Zjednoczonych w tym samym okresie wynosił 1.987 miljonów dolarów.**

Wszystkie dochody rządu wyniosły, według ostatniego oszacowania, 3.059 miljonów dolarów (o 175 miljonów dolarów mniej, niż w r. ub.), a wydatki 5.480 dolarów (wzrost o 260 miljonów). Wzrost wydatków tłumaczy się powiększeniem dotacji na cele obrony narodowej. Dług państwowy wynosi na dzień 31 stycznia 42.109 miljonów dolarów.

System konwojów już nie pomaga.

14 wielkich okrętów zatopiono na morzu Północnem.

Samoloty niemieckie zniszczyły 9 okrętów handlowych, 4 łodzie strażnicze, i poławiacza min. — Handel angielski poniósł znowu wielkie straty.

Berlin, 5 stycznia. — **Podczas akcji wywiadowczej nad morzem Północnem eskadry samolotów niemieckich zaatakowały angielskie okręty wojenne oraz okręty handlowe, płynące w konwoju. Mimo silnego ognia artylerji przeciwlotniczej i kontrakcji samolotów myśliwskich, niemieckie bombowce zniszczyły poławiacza min, 4 łodzie strażnicze i dziewięć okrętów handlowych.**

Poza tem wiele uzbrojonych okrętów handlowych zostało poważnie uszkodzonych. Wszystkie zaatakowane okręty płynęły w jednym konwoju angielskim. Trzy samoloty niemieckie nie powróciły do portów macierzystych.

Z całego świata dochodzą wiadomości o **dalszych stratach brytyjskiej marynarki.**

Amsterdamski „Handelsblad“ komunikuje z Rio de Janeiro, że **francuski parowiec „Jamaique“**, pojemności 10.813 ton, **parowiec „Croix“** pojemności 9.975 ton, jak również **brytyjskie parowce „Highland Patriot“** pojemności 14.172 ton, **Highland Monarch“**, pojemności 14.139 ton i **„Andalucia Star“**, pojemności 14.943 ton, uważane są tam od dwóch tygodni za stracone

Norweski parowiec **„Varild“**, pojemności 1.50? ton, zatonął według ogólnego przekonania na morzu Północnem, podczas podróży z Norwegji do Anglji. Na pokładzie znajdowała się załoga w sile 15 ludzi. Okręt ten nie dał znaku życia od dnia wyjazdu, tj. od dn. 22 stycznia.

Brytyjska admiralicja widziała się zmuszona podać do wiadomości, że **brytyjski parowiec „Polzella“** pojemności 4.751 ton uchodzi za zaginiony i stracony.

Według doniesień dzienników holenderskich **parowiec norweski „Belpareil“**, pojemności 7.203 ton, zatonął w pobliżu Bristolu.

Straszliwa burza zmusiła okręt do zmiany kierunku, przyczem fale wyrzuciły okręt na skały. Ponieważ wszelkie próby uratowania okrętu zawiodły, przeto załoga opuściła pokład, ratując się przy pomocy łodzi ratunkowych.

Jak wynika z powyższych doniesień, brytyjska marynarka poniosła, na równi z marynarka francuską, **poważne straty, sięgające 67.000 ton.** Jest to nowa poważna strata, tem dotkliwsza, że w ostatnich dniach **samoloty niemieckie zatopiły na morzu Północnem niemniej, jak 32 okrętów brytyjskich, łącznej pojemności 100.000 ton.** Straty te będzie niezwykle trudno uzupełnić, a rozmiary ich powiększa fakt, że okręty te wiozły bardzo ważne dla Anglji towary, bez których Anglji będzie bardzo trudno zapobiec zwiększającemu się brakowi wielu artykułów pierwszej potrzeby.

Zatopiono 110.000 ton zboża argentyńskiego.

Buenos Aires, 5 lutego. — **Według opublikowanego w tych dniach komunikatu argentyńskiego komisarjatu zbożowego stwierdzono, że skutkiem zatopienia 18 parowców zniszczono niemniej, jak 110.000 ton zboża argentyńskiego, przeznaczonego dla portów europejskich.**

W drodze do Anglji zatonął parowiec szwedzki.

(=) **Sztokholm**, 5 lutego. — Według doniesienia z Londynu dziennika „Dagens Nyheter“ szwedzki parowiec „Fram“ zatonął na morzu Północnem na skutek eksplozji, 19 ludzi zaginęło, pięć osób z pośród załogi przewiózł inny okręt do jednego z portów szkockich. Jak komunikuje towarzystwo, do którego okręt należał — „Fram“ odbywał podróż do Anglji.

Już 90.000 tonażu okrętowego utraciła Norwegja.

(=) **Oslo**, 5 lutego. — „Morgenbladet“ porównuje poniesione przez Norwegję straty w okrętach w ciągu pięciu miesięcy trwania wojny ze stratami, jakie to państwo poniosło w latach 1914/15. Przy tej okazji dziennik stwierdza, że dotychczas straciła Norwegja 90.000 ton wobec 60.000 ton straconych w pierwszych dwóch latach wojny światowej.

Od dwóch tygodni zaginął wszelki ślad po pięciu okrętach.

Amsterdam, 5 lutego. — Amsterdamski „Handelsblad“ donosi z Rio de Janeiro, że 5 parowców, 3 brytyjskie i 2 francuskie, które przed dwoma tygodniami miały tam przybyć, **dotychczas nie przypłynęły.** Są to parowce francuskie **„Jamaique“** (10.330 ton) i **„Croix“** (9.975 ton) oraz parowce brytyjskie **„Highland Patriot“** (14.172 ton), **„Highland Monarch“** (14.139 ton) i **„Andaluzia Star“** (14.943 ton).

Bałagan ewakuacyjny w Anglji.

O trzy miljony osób spadła liczba mieszkańców Londynu.

Amsterdam, 5 lutego. — **Jak donosi „Daily Express“, do chwili obecnej opuściło Londyn na skutek zarządzeń ewakuacyjnych ponad 3 miljony mieszkańców. Liczba mieszkańców Wielkiego Londynu zmniejszyła się zatem z 8 miljonów na około 5 miljonów.**

O ogólnem zamieszaniu, jakie wytworzyło się z powodu ewakuacji, raz po raz słyszy się o licznych skargach i zażaleniach, które zamieszczają niemal wszystkie dzienniki, bez wyjątku na kierunek polityczny, co jest wymownym dokumentem sytuacji. **Jakkolwiek próbne ewakuacje urzędników i dzieci przeprowadzane były w ciągu ubiegłego lata cała ta organizacja zaczęła jeszcze bardziej ozwankować z chwilą wybuchu wojny.** W artykule zamieszczonym w numerze noworocznym przyznaje „Times“, że wskutek bezplanowości organizacyjnej wysłano na wieś znacznie mniej dzieci, niż to przewidywano w planie ewakuacyjnym, który na całej linji zawodzi. Dopiero na skutek licznych skarg, w których poruszano fakty, iż około 750 tys. dzieci pozbawionych jest nauki w szkołach, wychowania i opieki lekarskiej, zdecydowano się na otwarcie kilku szkół. Ze wszech stron napływają doniesienia o **całkowitem fiasko zarządzeń ewakuacyjnych.** I tak, pełne autobusy z kobietami i dziećmi, które z Glasgowa wysłano na wieś, musiały powrócić do Glasgowa, bowiem ewakuację tychże podjęto bez uprzedniego wystarania się o dach nad głową dla tych ewakuowanych dzieci i kobiet. **W wielu okręgach, które przewidziano jako tereny ewakuacyjne dla dziatwy, m. in. okolice Duncon i Rothesay były przepełnione przez zamożniejsze rodziny, które opuściły Londyn i inne większe skupiska ludzkie, wobec czego dla dzieci ewakuowanych nie było już miejsca.**

„Manchester Guardian“ w obszernym artykule pisze o nieznośnych i chaotycznych stosunkach w szkołach zarówno na terenach ewakuowanych jak i tych, dokąd kierowano ewakuowane dzieci. Szereg skarg napływa od nauczycieli i urzędników, którym powierzono akcję ewakuacyjną dziatwy szkolnej. Swym władzom donoszą oni, że miejscowe władze odmawiają im wszelkiej pomocy i opieki, koniecznej w wykonaniu zleconych im zadań. Z innych skarg wynika, że mimo szczerych chęci rodzin, którym została powierzona opieka nad ewakuowanemi dziećmi, nie są w stanie wywiązać się ze swego zadania wobec braków organizacyjnych i funduszów na te cele. Matki uskarżają się na złe obchodzenie się z dziećmi, które wyjęto z pod ich opieki, natomiast opiekunowie tych dzieci utyskują na „niesłychanie dzikie maniery“ dzieci robotników z przedmieść Londynu.

Podobna sytuacja wytworzyła się przy okazji ewakuacji urzędników londyńskich. Do chwili obecnej zostało ewakuowanych 15 tys. urzędników, zaś dalsza ewakuacja jest zamierzona w najbliższym czasie. Ten sam los spotka pozostającą dotąd w Londynie rzeszę urzędniczą, liczącą 80.000 osób, którzy mają opuścić stolicę państwa. Ewakuowani urzędnicy użalają się na fatalne warunki życia, w jakich znaleźli się w miejscowościach, przeznaczonych za cel ewakuacji. Żony urzędników i urzędniczki oblegają poszczególne ministerstwa z rezolucjami protestacyjnemi, w których uskarżają się na zbyt wysokie potrącenia z poborów, skutkiem czego nie są w możności utrzymać się w swych nowych miejscach zamieszkania. **Czynniki odpowiedzialne wnoszą zkolei liczne skargi z powodu całkowitej dezorganizacji, jaka panuje w poszczególnych oddziałach ministerstw, rozsianych po różnych częściach kraju.**

Z powodu ewakuacji ucierpiały bardzo poważnie londyńskie firmy handlowe i kupieckie. Jak z Londynu donoszą korespondenci dzienników holenderskich, już w pierwszych tygodniach po wybuchu wojny dał się zauważyć masowy ciąg do miejscowości wiejskich. Lokatorzy i właściciele wielu firm przemysłowych i handlowych przestali płacić komorne. Straty gospodarzy na zaległościach czynszowych w samym tylko Westminsterze wynosić mają ponad miljon funtów.

Trudności Danji w zaopatrywaniu się w węgiel.

Mrozy i śnieżyce uniemożliwiają dowóz.

(=) **Kopenhaga**, 5 lutego. **Kwestja zaopatrywania Danji w węgiel, która niezależnie od wysiłków wykorzystania w możliwie najszerszej mierze krajowych zapasów węgla brunatnego, torfu i drzewa w poważnej mierze jest uzależniona od dowozu z zagranicy, sprawiła w obecnie surowym okresie przyzwyczajnie długiej zimy, niezmiernie krytyczne zaostrzenie.**

Oczekiwane z Anglji transporty nie tylko że zawodzą i nie dochodzą do celu ale nadto utrudniają sytuację skutkiem przeszkód komunikacyjnych, spowodowanych zamarznięciem wód duńskich i grzęźnięciem pociągów w zaspach śnieżnych. **Gazownie kopenhaskie były zmuszone do całkowitego wstrzymania sprzedaży koksu, zaś nowych zamówień nie przyjmują się.** Nie jest wykluczone, że zajdzie **konieczność zarządzenia przydziału węgla, a nawet omawiana jest możliwość przeliczowego sekwestru zapasów węgla, zmagazynowanych przez rząd dla gospodarczego i wojskowego pogotowia kraju w czasie wojny.**

Trzęsienie ziemi w Salonikach trwa w dalszym ciągu.

Ateny, 5 lutego. — **Wstrząsy ziemi w okolicach Katheriny pod Salonikami trwały w dalszym ciągu także i w porze nocnej. Mieszkańcy, obawiając się skutków trzęsienia ziemi, nie powrócili do swych mieszkań, woląc obozować pod gołem niebem.**

Na morzu zauważono ciekawe zjawiska świetlne. Woda, pobierana ze studzien artezyjskich, wykazuje nadzwyczajną i niespotykaną dotychczas wysoką temperaturę.

Energiczna walka z mrozem i śniegiem na Kolei Wschodniej.

Ścisła współpraca obsługi kolejowej niemieckiej i polskiej. — Co mówi prez. Kolei Wschodnich Beck o sytuacji komunikacyjnej.

(=) **Kraków**, 5 lutego.

Niespodziewana fala mrozów i opady śnieżne, które w ostatnich tygodniach nawiedziły z niezwykłą gwałtownością połać Europy postawiły dyrekcję Kolei Wschodniej przed **poważnemi trudnościami, jakie wynikły w planie normalnego ruchu kolejowego.** Przedewszystkiem więc okazała się **konieczność ograniczenia ruchu kolejowego do 30 procent.** Ten sam los spotkał zapowiedziany również w ostatnio ogłoszonym rozkładzie jazdy, bezpośredni pociąg pośpieszny na trasie Berlin—Kraków. W związku z tem zamieszcza „Krakauer Ztg“ wywiad z prezydentem Kolei Wschodniej, **p. Beckiem,** który na temat trudności komunikacyjnych, spowodowanych przez mrozy i śniegi, udzielił wyczerpujących informacyj na temat wydanych w tej mierze zarządzeń.

— Służba niemieckich Kolei Wschodnich — oświadczył prez. Beck — wykazała w obliczu powiewu potężnych mrozów, **postawę godną uznania.** Inna sprawa, że tej samej postawy nie mogły dotrzymać parowozy, gdyż silne mrozy do pewnego stopnia **przekroczyły ich wytrzymałość i poprostu — zastrajkowały.** Na przestrzeni jednego zaledwie dnia, na odcinkach kolejowych utknęło 12 parowozów. Jaki wpływ może to mieć na ruch kolejowy w ogólności, może pojąć również niefachowiec, nie mający z tem nic do czynienia. Niemal wszystkie unieruchomione parowozy były pochodzenia polskiego, przejęte przez zarząd Kolei Wschodniej i to **przeważnie maszyny starszych roczników.** Nie można zaprzeczyć faktu, że nawet **maszyny ulegają starości** i z biegiem lat dostają „humorów“.

Właśnie starszym rocznikom maszyn dają się mrozy **szczególnie we znaki.** Na niską temperaturę są one do tego stopnia wrażliwe, że **najdelikatniejsze ich części przy 42-stopniowym mrozie poprostu pękają niczem szkło.** Z natury rzeczy powoduje to poważny odsetek maszyn niezdatnych do pracy, względnie zmusza warsztaty reparacyjne do wzmożonych wysiłków. W wypadku jednak, **gdy parowóz przestaje ciągnąć, następstwem tego jest postój pociągu. Stanęliśmy wobec konieczności ograniczenia ruchu osobowego, a równocześnie przekształcenia szeregu pociągów osobowych na towarowe, bowiem dowóz artykułów żywnościowych i węgla opałowego musieliśmy wysunąć na plan pierwszy.** Z uwagi na to, że nieliczne, czynne warsztaty kolejowe nie były w stanie nadążyć z narastającą ustawicznie pracą przy naprawie psujących się parowozów, nie pozostawało nic innego, jak **ograniczyć ruch osobowy do 30 procent.** Poza liczbą 500 pociągów osobowych i 300 pilnych pociągów towarowych na terenie kolei w Generalnem Gubernatorstwie przebiega jeszcze cały szereg pilnych transportów, które dzień po dniu muszą być kierowane do miejsc przeznaczenia. Ze względów czysto technicznych uznała przeto dyrekcja Kolei Wschodnich za wskazane **prowadzić ograniczenia komunikacyjne i to w granicach konieczności.**

W okresie największych mrozów i zamieci śnieżnych musiała pewna ilość pociągów na trasach po prawej stronie Wisły, **wyczekiwać niejednokrotnie po 10 i więcej godzin.** Czyniono przytem próby wyciągania lub przepychania pociągów przez zaspy śnieżne, przyczem używano do tego celu **po trzy lub cztery parowozy.** Te trudności **udawało się pokonywać przy nakładzie sporych wysiłków.**

Mimo wszystko zarząd Kolei Wschodnich nie szczędził wszelkich możliwych wysiłków, aby mimo wysokich zasp śnieżnych i skorupy lodu, pokrywających rozjazdy i zwrotnice **utrzymać normalny ruch.** Na trasy kolejowe wysyłano liczne **pługi odśnieżne i maszyny, których zadaniem było oczyszczenie torów dla umożliwienia pociągom przejazdu. Wbrew tym trudnościom nie udało się uniknąć przejściowego ograniczenia przejazdów pasażerskich. Równocześnie uznano za rzecz konieczną wprowadzenie dalszych ograniczeń w dostępie podróżnym na teren dworców kolejowych.** Jest bowiem rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jeśli przewidziany rozkładem jazdy pociąg jest przepełniony, **należy na czas zapobiec zapełnianiu się dworców podróżnymi, dla których nie starczy miejsca w wagonach. Zarządzenie to jest podyktowane wyłącznie względami porządku i wygody. Nikt zapewne nie będzie zadowolony z podróży odbywanej w warunkach niewygody, a ponadto, gdy przeciążony nadmiernie pociąg utknie na przestrzeni. Natomiast ład i porządek przynieść mogą korzyści.**

Ograniczenia ruchowe okażą się zbawienne dla mostów kolejowych, które jeszcze przed nastaniem mrozów udało się **doprowadzić do stanu używalności.** Odnosi się to przedewszystkiem do mostów kolejowych na Wiśle. Ich wytrzymałości i ich stanowi należy zawdzięczać, że obecnie **można kierować transporty węgla do Prus Wschodnich przez most na Wiśle pod Dęblinem, który to most uległ całkowitej przebudowie.** Przytem okazał się zbędny wielogodzinny przejazd okrężny pociągów do Warszawy przez Częstochowę. **Obecnie trasa prowadzi z Krakowa do Warszawy przez Radom.**

Co się tyczy przewozu towarów niezbędnych dla wyżywienia ludności, to w przyszłości są przewidziane **wyładunki wagonów również w ciągu niedzieli. Dotyczyć to będzie stacyj kolejowych w Krakowie, Radomiu, Warszawie i Lublinie.** W związku z tem nie od rzeczy będzie wskazać na warunki osobowe na Kolei Wschodn. Oto zatrudniają one w bieżącej chwili sporą liczbę Niemców, obywateli Rzeszy, liczny odsetek pracowników pochodzących ze narodowości niemieckiej oraz **wielu Polaków.** Przy tem też okazji wypada podkreślić, **że kolejarze Polacy podporządkowali się kierownictwu niemieckiemu z pilnością i gotowością do pracy, zasługującą na specjalne uznanie.**

Pojmują oni dobrze, że tem przysłużą się samym sobie i swym rodakom.

Książka atutem w akcji pokojowej.

Uroczyste otwarcie wystawy „Niemiecka książka techniczna“ w Sofji.

Sofja, 5 lutego. **W niedzielę odbyło się w siedzibie Związku Inżynierów i architektów bułgarskich uroczyste otwarcie wystawy pod hasłem „Niemiecka książka techniczna“.**

Wystawa została zorganizowana przez Izbę inżyniersko-architektoniczną oraz przez Bułgarski Związek Inżynierów i Architektów przy wydatnej pomocy Towarzystwa Bułgarsko-niemieckiego. Protektorat nad wystawą objął minister robót publicznych i poseł Rzeszy Niemieckiej.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było przekazanie przez posła niemieckiego całej literatury technicznej, wystawionej na tej wystawie rządowi bułgarskiemu, który był reprezentowany przez min. Wasiljewa. Poseł niemiecki zaznaczył przytem, że książki te mają przysłużyć się wielkiemu dziełu pokoju, ponieważ po zakończeniu wystawy mają pozostać w Bułgarji. Mają one stanowić podstawę do założenia wielkiej bibljoteki przyszłego fakultetu technicznego na uniwersytecie w Sofji. Następnie minister robót publicznych Wasiljew złożył serdeczne podziękowanie za tak piękny dar.

Rumuńska wizyta w Rzymie.

Rzym, 5 lutego. — Dziennik „Tribuna“ donosi z Bukaresztu, że na zaproszenie sekretarza partji faszystowskiej przybędzie do Rzymu kilku kierowników rumuńskiej organizacji młodzieżowej „Awangarda królewska“. W związku z tą wizytą ma nastąpić niepotwierdzona dotychczas urzędowo wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

Iran nie pójdzie za podszeptami wojennymi.

Teheran, 5 lutego. — W artykule p. t. „Pomyłka czy propaganda“ odparowuje największy dziennik irański „Ettelaat“ informacje ze źródeł angielskich, według których Iran obawia się napaści. Pewne pismo angielskie doradza państwu irańskiemu, by wykorzystało obecną sytuację i przystąpiło do akcji wojennej. **Przeciwko tym insynuacjom wnosi Iran jak najostrzejszy protest, bowiem nic nie jest w stanie, zarówno wpływy polityczne jak i propagandowe, jak również wskazówki czy też groźby pewnych odłamów prasy zagranicznej, zmusić Iran od odstąpienia od linji ścisłej neutralności.** Dzisiejsze państwo irańskie, scementowane w jedności i kierowane przez roztropny rząd niczego się nie obawia. Iran oświadczył się za neutralnością w celu poprawy sytuacji wewnętrznej własnego kraju, dla zebrania wszystkich sił i dla powodzenia własnej ojczyzny.

Odbudowane mosty kolejowe oddano do użytku.

(=) **Kraków**, 5 lutego.

Jednem z najbardziej palących zadań, jakie miała do wykonania Generalna Dyrekcja Koleji Wschodnich w ramach ogólnego programu prac przy odbudowie zniszczonych wskutek działań wojennych objektów kolejowych było **odbudowanie i naprawienie mostów kolejowych nad Wisłą, Pilicą i Sanem.** Władze kolejowe poczyniły wszystkie wysiłki, celem umożliwienia jak najrychlejszego przywrócenia normalnej komunikacji kolejowej.

Nie cofano się przed żadnemi trudnościami, aby zniszczone mosty doprowadzić do stanu używalności.

Na plan pierwszy wysuwała się konieczność naprawy mostów na Wiśle pod Sandomierzem i Dęblinem, mostów na Pilicy pod Warką i Tomaszowem, wreszcie mostu na Sanie pod Rozwadowem. Z energją i przy użyciu dysponowanych sił technicznych przy odbudowie wszystkich mostów tak, przy odbnudowie wszystkich mostów tak, że przed niedawnym czasem można było podjąć normalny bieg pociągów zarówno na linji przez Sandomierz jak i przez Dęblin.

Dla należytej obsługi i ruchu pociągów towarowych jak również osobowych **znaczenie pierwszorzędnej wagi miały mosty na Pilicy pod Warką i Tomaszowem. Oba te mosty ostatnio zostały naprawione i oddane do użytku.** W ten sposób umożliwiono **bezpośrednią komunikację kolejową dla pociągów pospiesznych na linji Kraków—Radom—Warka—Warszawa,** a również takie samo połączenie bezpośrednie **z Przemyśla do Łodzi przez Koluszki—Skarżysko—Kamienna. W ten sposób skrócono o około 200 kilometrów linję łączącą Przemyśl z Łodzią.**

Celem jak najszybszego ukończenia tych prac i oddania mostów do użytku, **pracowano w najcięższych warunkach i przy trzaskających mrozach, dochodzących do 42 stopni, dniami i nocami, w niedziele i święta nie wyłączając Bożego Narodzenia i Nowego Roku.** Most na Sanie pod Rozwadowem nie jest jeszcze całkowicie ukończony, niemniej jednak wre tam gorączkowa praca i już w najbliższych dniach most będzie całkowicie ukończony.

Jej gra była jej życiem.

Jak Duse kochała i grała?

Z pamiętników przyjaciółki wielkiej artystki.

16 lat minęło od tragicznej śmierci Eleonory Duse. Szesnaście lat rozwoju nowych talentów, ale do dziś dnia Duse nikt nie dorównał. **Jakaś niesamowita potęga manifestowała się w jej grze.** Trudno ludziom, którzy nie widzieli jej na scenie, wyobrazić sobie ten fascynujący czar. Przybliżony obraz psychiczny tej tragiczki daje nam Georgette Leblanc, przyjaciółka Maeterlincka, która równocześnie żyła w przyjaźni z Eleonorą Duse. Oto ustęp z jej pamiętników:

„Umiera! Ona chyba już nie będzie żyć, ona umiera!

Tak wołałam bez przerwy, gdy przed dwudziestu laty byłam na przedstawieniu sztuki Aleksandra Dumasa, syna, p. t.: „Żona Claudiusa" w teatrze brukselskim, w którym Duse kreowała główną rolę. Jej bladość, niezwykły chód, drżące gorączkowe ręce, cała trzęsąca się postać robiły wygląd tak bolesny, że

nie mogłam wytrzymać i rozpłakałam się.

Tego samego wieczora byłam w towarzystwie przyjaciółki, która od wielu lat utrzymywała żywe stosunki z Duse. Byłam bardzo ciekawa, jak ona żyje — i czy wogóle to zjawisko żyje.

— Ależ naturalnie — odpowiedziała mi — śpi, je i trawi tak, jak wszyscy inni ludzie, **tylko z tą różnicą, że ciągle się czuje zmęczona,** nieco kaszle — ale to nie jest przecież żadna choroba.

W rzeczywistości była to choroba, bo **Duse chorowała na gruźlicę.**

— Po przedstawieniu pójdziemy do niej — dodała przyjaciółka. — Zobaczysz, co to za

prosty i cudowny człowiek.

— Prosta i cudowna. Taką była istotnie też i na scenie. **Jej gra była jej życiem.** Przeżywała ona bez szminki i jakichkolwiek sztuczek każdą rolę z taką prawdą, że pomiędzy jej duszą, a duszą bohaterki nie było różnicy. Ale podczas, gdy **zupełnie zapominała o swojej własnej indywidualności, czułam,** jak wychodzi z niej **jakiś smutek,** który mnie wzrusza do łez.

Przedstawienie było jej triumfem. Po skończeniu przedstawienia pobiegłyśmy za kulisy, ale surowa **garderobiana nie puściła nas.**

— Nie wolno, proszę pań. Pani Duse jest ledwo żywa. Przyszedł właśnie do niej lekarz.

Mimo to przyjaciółka wdarła się, a wkrótce przybiegła do mnie i zawołała:

— Chodź, Duse chce cię zobaczyć!

Garderoba była pełna kwiatów. Leżała z zamkniętemi oczyma, z blademi wargami, nieruchoma, jakby umarła — na otomanie. Koło niej klęczała garderobiana i trzymała ją za rękę. Lekarz, który się nachylił, dawał jej do wąchania orzeźwiające sole. Stałam tak zdziwiona i przerażona pośrodku garderoby. Nagle Duse otworzyła oczy i zawołała:

— Proszę do mnie podejść... Już dobrze... Kocham panią!...

Chwyciła moją rękę, a ja byłam tak wzruszona, że nie mogłam wypowiedzieć słowa. A ona dodała:

— Czekałam na panią wczoraj w operze. Potem nagle powstała, spojrzała na mnie całkiem zbliska i szepnęła: „Chcę z panią pomówić o pani. Chcę wiedzieć... proszę przyjść jutro do mnie do hotelu.

Przez całą noc myślałam o tych słowach, co one znaczyły. Jak drżał jej głos przy słowach „chcę wiedzieć".

Gdy następnego dnia weszłam do jej pokoju, **nie ujrzałam z początku nic, jak tylko dwoje ramion, które się do mnie wyciągnęły.** Firanki były szczelnie zapuszczone. Duse serdecznie i długo trzymała mnie w objęciach.

— Wiele o pani myślałam — rzekła.

— O mnie?

— Tak, i o... — przez chwilę zawahała się, poczem zmienionym głosem, skandując każdą zgłoskę: — i o pani miłości.

Jej piękne ręce trzymały mocno moje ręce i usłyszałam ten sam głos, który mnie tak zachwycił w teatrze, jak się żdą zgłoskę — i o pani miłości.

Teraz poczęłam w ciemności rozpoznawać jej błyszczące zęby.

Ale takbym chciała zobaczyć twarz. Gdyby zgadując moje myśli, **przekręciła nagle taster lampy elektrycznej.**

To, co zobaczyłam, żyje jeszcze do dzisiejszego dnia w mojem wspomnieniu tak wyraźnie jeszcze, jak wówczas. Widzę jeszcze położenie łóżka i zwierciadeł szafy, które odbijały moją postać i jak jasne światło padało na jej czoło. **Jaśniała pełną młodością.** Miała może czterdzieści lat, jej czarne warkocze wiły się na poduszce, jej twarz, szyja i ręce były, jakgdyby rzeźbione z kości słoniowej. Wargi lekko różowe. Cały przepych tych ust polegał na wspaniałym połysku zębów. **Cała atrakcja twarzy wychodziła od pary płonących oczu.** Wzrok jej miał równocześnie **wyraz oddania się i rewolty,** błagania i rozkazu, równocześnie **despotyczny i uległy aż do śmierci.** Ten sam wzrok więcej mówił, aniżeli rozmowa, która nastąpiła.

— Niech pani opowiada proszę... Niech mi pani opowie... Czyż niema podobieństwa między naszymi dwoma ukochanymi? (Duse kochała wtedy d'Annunzia, autorka tych słów Maeterlincka przyp. Red.) ...Wprawdzie wydaje się pani taka szczęśliwa, ale niech pani się wyspowiada. Poczem ja zrobię to samo po pani... Mam takie jakieś niespokojne serce.



Eleonora Duse.

Byłam jej posłuszna. Słuchała mnie chciwie, nie odrywając ode mnie spojrzenia, a

od czasu do czasu przerywała moje opowiadanie namiętnym okrzykiem pochwały, lub zwątpienia.

— Tak, tak, teraz to jest w porządku — rzekła. Może być, że pani ma rację, ale później?

— Tak, później?

— Gdy wybije godzina rozczarowania. Koniec każdej miłości jest pewny i ta straszna pewność zacienia najpiękniejsze chwile.

Nic nie odpowiadałam. A ona dalej:

— Pani zdaje się tego nie rozumie, co to znaczy: koniec miłości. Czy pani przypuszcza, że może ona dłużej trwać, aniżeli stałość mężczyzny? Czy pani wierzy w szczęście?

— Tak — wybuchnęłam — po tysiąckrotnie tak! Wierzę instynktownie w szczęście, wierzę bezmyślnie w szczęście i nie chcę wiedzieć dlaczego.

Duse ukryła swą twarz w swych dłoniach i zawołała pełna goryczy:

— Tak, dla pani to jest wiosna miłości, a u mnie lato. A to lato... teraz głos jej się załamał... jest bardzo bliskie jesieni... Koniec się zbliża. Wskazała głową na poduszkę. Widzi pani, tutaj chowam wszystkie moje listy, pod poduszkę. Mówią do mnie w moich snach, uspakajają mnie, przysięgają mi wierność. Nieprawda, ja nie wierzę...

Jej rozpacz wstrząsnęła mną. Starałam się uspokoić, przekonać o jej szczęściu. On pisze do niej przecież takie cudowne listy, przesycone miłością. Dlaczego go tak bez powodu podejrzewać?

Wstrząsnęła powoli głową i spojrzała na mnie pytająco:

Może nie mam racji, ale pani zobaczy później. Dzisiaj pani mnie nie wierzy, ale już można poznać po takim drobiazgu, jak dedykacja książki. Zna pani napis na zegarach słonecznych: „Wszystkie godziny uderzają cię — ostatnia zabija". Ja przeżywam ciągle tę ostatnią godzinę.

W kilka dni później odwiedziła mnie. **Była w całkiem innym nastroju.** Właśnie otrzymała list. Mówiłyśmy o czem innem, o jej grze.

— Pracuję w następujący sposób — rzekła: — Powoli przechodzę w myśli moją rolę. W samotności poczyna ta osoba żyć. Siedząc w krześle, albo leżąc na łóżku, odtwarzam z zamkniętemi oczyma całą rolę, całą sztukę. Przedewszystkiem chcę uniknąć prób. Próby zabijają bezpośredniość aktora. Próby niszczą całą wrażliwość. Jeżeli moi partnerzy beze mnie nie mogą się obejść, przychodzę na scenę, daję im wskazówki, ale nie odbywam próby. Nigdy nie odbywam próby. Jak wogóle można coś takiego robić?!

Starałam się jej udowodnić, że przecież

próba, to nie jest mechaniczna praca,

i że wobec pustego krzesła człowiek zużywa taką samą ilość energji, jak przed krzesłem, na którem ktoś siedzi. Spojrzała na mnie i westchnęła:

— Jaka pani jest młoda i silna. Paniby to potrafiła?

Dopiero później uświadomiłam sobie sens tej rozmowy. **Duse była medium.** Intensywne psychiczne życie, które jest tak czujne w każdym artyście, było u niej bardziej rozwinięte, niż u kogokolwiek innego. **To, że nie chciała brać udziału w próbach, pochodzi stąd, iż bała się, że ją obudzą ze stanu medjalnego, w którym przebywała.** Zrozumiałam też, dlaczego wówczas w teatrze zdawało mi się, że ona umiera. **Był to tylko jej bardzo silny stan medjalny.**

Wskazywało też na to jej delikatne zdrowie, fakt, iż **nie mogła występować więcej niż trzy razy w tygodniu** i jej wyczerpanie nerwowe po każdem przedstawieniu. Pójdę nawet dalej, twierdząc, że **każdy rodzaj szminki na scenie byłby torturą dla tego nadczułego organizmu** i brutalnym powrotem do tego rzeczywistego świata w chwili, w której **ona była w tamtym świecie.**

O niesłychanej wrażliwości tej wielkiej aktorki może świadczyć fakt, który zdarzył się po jej pierwszym wielkim sukcesie w Rzymie, gdzie miała 18 lat. Wówczas jak szalona wyleciała z teatru i poczęła biec w kierunku mostu. Potem wyskoczywszy na barjerę, **chciała się rzucić do wody.** Nadbiegła za nią jednak matka i chwyciła ją.

— Dobrze, że jesteś mamusiu — zawołała Eleonora — jestem taka szczęśliwa, rzućmy się razem.

Czyż nie do niej odnosi się wspaniałe określenie sztuki:

— Sztuka to jest egzażeracja życia!? skiego.

Poeta i kombinator dewizowy w jednej osobie.

(=) **Warszawa,** 5 lutego.

Przed warszawskim Sądem Apelacyjnym odpowiadał Bronisław **Iwanowski** za przestępstwo dewizowe, — i oświadczył, że z zawodu jest poeta i impresario. Iwanowski **nie miał szczęścia do mamony,** co bynajmniej nie jest rzadkością w świecie poetyckim. W październiku ub. roku miał on dowiedzieć się, że złoty stracił na wartości i zostanie wycofany z obiegu. Przeto zmienił on sumę 8000 zł na reichsmarki i skrył je dokładnie. Kiedy następnie wyszło na jaw, że banknoty niemieckie będą w przyszłości uważane na terenie Generalnego Gubernatorstwa za zagraniczny środek płatniczy i z tego powodu znajdujące się w obiegu banknoty niemieckie muszą być złożone w Kasach Kredytowych Rzeszy, oskarżony będąc na wyżynach poetyckiego natchnienia, widocznie o tem miał nie wiedzieć. O tem zarządzeniu miał się dowiedzieć podobno w okresie Bożego Narodzenia; nie jest wykluczonem, że „znalazł" je w pozłacanej szkatułce pod drzewkiem. Niezwłocznie więc poczynił kroki, aby posiadane pieniądze niemieckie wymienić z powrotem na złote. Nie poszedł jednak — jak to powinien był uczynić, — do Kasy Kredytowej Rzeszy lub do Banku, lecz wynalazł sobie, — jak przystało na poetę — niezwykłe miejsce do wymiany pieniędzy.

Iwanowski dokonał tej transakcji w pewnej kawiarni, znanej organom skarbowym, jako siedlisko lichwiarzy i walucciarzy. Nic więc dziwnego, że władze otoczyły ten przybytek wyjątkową opieką. Właśnie w tej kawiarni powinęła się noga poecie i impresarjo. **Aczkolwiek kurs wynosił dwa złote, miał on żądać za jedną markę 2,10—2,60 zł.**

Przewód sądowy wykazał, że Iwanowski dopuścił się przestępstwa dewizowego, wobec czego skazał go na dwa lata więzienia i 2000 zł grzywny, która w wypadku nieściągalności będzie zamieniona na dalsze 100 dni więzienia. Znalezione przy aresztowanym pieniądze niemieckie w sumie **1202 marek uległy konfiskacie.** W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Sądu Apelacyjnego stwierdził, że celem zarządzeń dewizowych jest w pierwszym rzędzie ochrona waluty złotowej. Ponieważ te zarządzenia zostały wydane dla dobra pracującej ludności polskiej, ich przekraczanie **zasługuje na surową karę.**

Z dnia na dzień

(—) **Kraków,** 5 lutego.

Przeznaczenie i sprawiedliwość. Myśli i mowy wielkich ludzi mają to do siebie, że nie wystarczy, aby je czytać lub słuchać raz jeden. Przy pierwszem poznaniu się z ich głęboką treścią, zawartemi w nich uwagami nad życiem i tokiem wypadków poznaje się je tylko zupełnie pobieżnie, jak gdyby tylko zewnętrzny ich bieg i wyciąga się często powierzchowne, a nieraz nieistotne wnioski. Dopiero przy drugim a nawet następnym przestudjowaniu zauważa się nieprzemijające wartości, tkwiące pod formą zewnętrzną. Wnika się w istotę nastawienia nieprzeciętnych umysłów ich autorów i dochodzi się do wniosku, jak niecodziennemi drogami chadzają przeznaczenia genjuszy.

Każda mowa Wodza Narodu Niemieckiego zawiera tyle myśli i tyle głębokich spostrzeżeń, że niepodobna zgłębić je po jednorazowem, powierzchownem tylko przeczytaniu czy wysłuchaniu. Przy sprawach codziennego pokonywania aktualnych trudności te mowy zawierają głębokie myśli ogólnoludzkie, które wychodzą na jaw dopiero po gruntownem i spokojnem ich rozważeniu, jak gdyby po usunięciu z nich powierzchownej szaty aktualności.

Hitler jest głębokim znawcą duszy ludzkiej, inaczej bowiem nie byłby w możności być istotnym, a także duchowym wodzem 80 miljonowego narodu. Jego stosunek do praw, które rządzą narodami musi z natury rzeczy być inny, niż u człowieka o przeciętnym umyśle. Jego stosunek do rzeczywistości musi zatem zawierać więcej znamion prawdy, niż to jest zdolny ogarnąć umysł człowieka. Dlatego nie będzie rzeczą niewłaściwą, zwrócenie uwagi na wypowiedziane w ostatniej mowie myśli o losach narodów, które znalazły się na huśtawce wypadków i padły na dno przeznaczenia. W zakończeniu swej mowy powiedział Hitler: „Nigdy się nie skarżyłem na to, jakoby Opatrzność wyrządziła nam kiedykolwiek krzywdę. Wprost przeciwnie. Zawsze reprezentowałem pogląd, że to otrzymaliśmy jedynie z rąk przeznaczenia, na co w ostatnim bilansie sami zasłużyliśmy". Te same słowa mogą być zastosowane do losów wszystkich narodów w każdej epoce i pod każdą szerokością geograficzną. Nie istnieje bowiem w historji narodów niesprawiedliwość i niema nadmiernych łask przeznaczenia. W naturze rzeczy istnieje ścisła i najsurowsza sprawiedliwość. Niepowodzenia i klęski nie są nieszczęściem spadającem nieoczekiwanie jak grom na głowy sprawiedliwych i bogobojnych, w rzeczywistości jednak są wynikiem błędów, zaniedbań i złej woli, które w sumarycznym bilansie muszą się skończyć pogromem i bólem pokoleń.

Nie będziemy musieli dodawać, w jak głębokiej mierze te słowa dadzą się zastosować do naszych własnych dziejów. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, aby przeznaczenie stało się dla nas łaskawszem i by pozwoliło nam cieszyć się radością słońca i życia. Skoro spotkała nas klęska i ból, to ta klęska tkwiła w nas samych, w naszych błędach, które dzień po dniu dojrzewały do klęski do niesprawiedliwości. Zdawania rachunku z tych niesprawiedliwości nastąpiło o wiele prędzej, niż ktokolwiek mógł się tego spodziewać.

Obowiązkiem nas wszystkich w sytuacji obecnej jest wyciągnięcie właściwej nauki z dnia wczorajszego; obowiązkiem naszym jest realnie spojrzeć w przyszłość i iść się pracy — każdy przy swym warsztacie — aby przez pracę opanować skutki katastrofy.

8 lat więzienia za usiłowany napad bandycki na szosie pod Warszawą.

(=) **Warszawa,** 5 lutego. — Bezpieczeństwo na drogach i szosach na terenie Generalnego Gubernatorstwa jest **w zupełności zabezpieczone, zarówno dla zatrudnionych tutaj Niemców jak i pracującej ludności polskiej. Kto w jakikolwiek sposób zagraża bezpieczeństwu publicznemu, w szczególności zaś bezpieczeństwu na drogach publicznych — ryzykuje głowę.**

Przekonał się o tem 22-letni mieszkaniec Wawra — **Wacław Sadowski,** który za usiłowany napad rabunkowy i zagrożenie nożem został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed kratkami sądowemi.

Pewnego wieczora w grudniu ub. roku na drodze pod Wawrem Sadowski zatrzymał wóz włościański i pod groźbą użycia noża rzeźnickiego zażądał wydania pieniędzy. Przypadek zrządził, że właśnie drogą przechodzili dwaj żołnierze niemieccy, którzy rzezimieszka ujęli.

Sąd specjalny w Warszawie skazał oskarżonego na 8 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10-ciu.

Ukoronowani żarłocy.

Gęsta zasłona pokrywa najczęściej życie prywatne wielkich tego świata. O ich ułomnościach, cierpieniach ich duszy czy ciała wiedzą współcześni częstokroć bardzo mało lub zgoła wcale nic. Dopiero późniejsze, niejednokrotnie wprost mrówcze badania odsłaniają rąbek tajemnicy, którą często zaćmiewa nimb jednostronnie osądzonych przez historję bohaterów czy władców.

Tak n. p. ma się sprawa z „królem słońcem" Ludwikiem XIV. Myśląc o tym władcy, wyobrażamy go sobie jako człowieka o imponującej postawie, władczym wzroku, o potężnem czole okolonem bujnymi lokami — jednem słowem przedstawiamy go sobie jako bóstwu równe zjawisko.

A jednak, jakże zmienia się ta postać dzięki niedyskrecji przybocznych lekarzy. Jakże niewypowiedzianie małym okazuje się ów „król-słońce", jak marnie człowieczym ów czczony niczem bożyszcze. Oto już w roku 1662 zaczęły się jego zawroty głowy, reumatyzmy, częste gorączki, choroby skórne, bóle oczu, owrzodzenia i mdłości. Z powodu tych ostatnich musiał on często opuszczać posiedzenia rady apństwa, buduar swej metresy lub wesołą ucztę. Aż 38 razy puszczano mu krew a trudno prawie spisać, ile spożył leków w postaci chininy i innych mikstur. Aby móc do dna wychylić kielich zmysłowych rozkoszy, zużył wielkie ilości przeróżnych proszków, plastrów i dekoktów, jakimi rozporządzała ówczesna wiedza medyczna.

Pomimo tych przypadłości ciała należał Ludwik XIV do największych żarłoków w dziejach świata. Potrafił on spożyć podczas obiadu cztery kopiate talerze zupy, całego bażanta, kilkoro kurcząt, kopiaty talerz sałaty, pełny talerz szynki, takiż talerz pieczeni baraniej z czosnkiem, sporą porcję leguminy, a wreszcie owoce i... jaja na twardo.

Nic dziwnego, wszak „król-słońce" urodził się z zębami. Ta żarłoczność Ludwika XIV. była, zdaje się, dziedziczną wśród suwerenów Francji: jakoże Ludwik XV, XVI i XVIII, a również Ludwik Filip nie grzeszył powściągliwością w spożywaniu potraw.

Antytezą władców Francji był Napoleon Bonaparte, który do tego stopnia pogardzał żarłocznością, iż jedzenie uważał za zło konieczne. Ale także w piciu był rzadkim wzorem powściągliwości. Jedyny tylko napój uczynił zdobywcę świata swoim niewolnikiem. Była to czarna kawa, której częstokroć wypijał po 24 filiżanki w ciągu doby.

Rekord niesamowitej tuszy zdobyła — obok francuskich królów Karola „Tłustego" i Ludwika „Grubego" — księżna Wirtemberska Barbara, panująca w wieku XVI. Jej szlachetną a zarazem pożyteczną dewizą były słowa: „Chętniej zjadam z włościanami słoninę i groch, niż gdyby mieli głodować". Wierna tej zasadzie, doszła Barbara do takiej tuszy, iż 16-tu silnych mężczyzn musiało przenosić ją z łóżka na łóżko, z których każde wykonane z żelaza, ważyło po 13 centnarów.

Wolne posady

POSZUKUJĘ kowala dworskiego z prowadzeniem traktora — Fordsona, Dwór Brzeźnica. 3689

NAKLEJACZKA etykiet flaszkowych natychmiast. Kraków, Al. Słowackiego 37/4. 3674

MASZYNISTKA niemiecka, siła biurowa potrzebna natychmiast. Krakow, ul. Biskupia 16/2 (praca dorywcza). 1863

FOTOGRAF z kartą poszukiwany. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3640". 3640

POTRZEBA pomocnika ślusarskiego i czeladnika młodego. Wiadomość: Gołębia 6 II p. Ch F. G. od 6—8 u sekretarza. 3673

SŁUŻĄCA młoda z gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Kraków, — Florjańska 36, II/8. 4000

POTRZEBNA panienka do pomocy w domu Oferty z podaniem wieku: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3426". 3426

POTRZEBNA panienka do samodzielnego prowadzenia interesu cukierniczego (kaucja 500 zł). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 4048". 4048

Posad poszukują

PANIENKA biedna, wysoka, blondynka lat 19 prosi o pracę — kelnerki w restauracji lub jadłodajni. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3630" 3630

POSZUKUJĘ posługi, polecona i pewna. Zgłoszenia: Kraków, Tęczyńska 4 m 7. 3615

KUCHARZ prywatno-dworski z większych domów — obejmie posadę od 15 lutego. Laskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3642". 3642

PRAWNIK b. urzędnik skarbowy (wysiedlony) — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 3646". 3646

ARYJCZYK zdolny handlowiec podróżujący przyjmie zastępstwo ewentualnie inkaso. Wykonuję jednocześnie wszelkie zlecenia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr 3673". 3673

PANIENKA lat 17 — z ukończoną szkołą powszechną, inteligentna, czysta, pracowita — poszukuje pracy do pomocy pani w lepszym domu. Zgłosz.: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3649". 3649

OSOBA kulturalna zajmie się domem, dziećmi, chorą osobą, ugotuje oszczędnie, smacznie. — Włada językiem niemieckim. Na żądanie referencje. — W ciężkich warunkach za samo utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4010". 4010

PISARZ gospodarczy poszukuje pracy, sześcioletnia praktyka w dużych majątkach ukończona szkoła rolnicza. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 4011". 4011

Kupno

FUTRA oraz wszelką garderobę kupuję. Kraków, Florjańska 18, — II piętro oficyny. 4043

ZŁOTY zegarek, pierścień brylantowy obrączkę kupię. Kraków, Florjańska 18, II. piętro oficyny. 4044

MASZYNĘ trykotarską w dobrym stanie kupię okazyjnie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr 4001" 4001

MASZYNĘ do szycia zakupi, płacąc najwyższą cenę — „Pośpiech", Starowiślna 21. 4025

KUPIĘ większy kufer — walizę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4023". 4023

ZNACZKI pocztowe kupuje znana od dziesięcin lat firma Filatelia, Rynek 9 (Pasaż Bielaka). 4008

KUPIĘ futro na tęższego pana, — lisa srebrnego, zapłacę najwyższą cenę. — Wiadomość: Podgórze, Nadwiślańska 8. 4017

ZŁOTĄ bransoletkę, zegarek, pierścionek kupię. Ulica Jabłonowskich 7. I piętro, m. 4. między 3—6. — 4015

KUPIĘ noże, widelce, — łyżki, — talerze płytkie i głębokie. Zgłoszenie: Sławkowska 3, m 10, od godz. 9—11. 4013

MASZYNĘ pisarską kupi nauczyciel stenografji i maszynopisma. Rynek 9, Marczewski. 4007

KUPIĘ materjału wełnianego grubego na ubranie, — zamszy brązowej na buty, materjału na suknię, zapłacę dobrze. Król. Jadwigi 149. godz. 8—11 rano. 4004

KUPIĘ dwie maszyny do pisania marki „Underwood" — lub inne. Zgłoszenia z maszyną: Biuro „Centrala" Kraków, Florjańska 24 — II p. 4032

COKOLWIEK chcesz sprzedać, kupić: Krupnicza 14/5. Płacę ceny najwyższe! 3487

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu. — Józefa 42. m. 2. 3133

WYPOŻYCZĘ lub kupię umeblowanie, — dodatki dwóch pokoi. — Helclów 25/8. 3632

REGAŁY sklepowe używane kupię. Zgłoszenia z podaniem wymiarów i ceny: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3698" 3698

KUPIĘ kamerę filmową „Kodaka" 8 mm lub 16 mm. Zgłoszenia: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3696"

DOBERMANA brązowego pieska 3—4 miesięcznego kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3694". 3694

KUPIĘ maszynę do szycia Singera, nowoczesną, okazyjnie — Basztowa 8 m 7. 3693

ZEGAR „Bidermayer" — futro popielice — b. dobry stan — kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski „Nr. 3960". 3696

PATEFON, futro damskie kupię. Kraków Lelewela 9, — m. 2. 4029

KUPIĘ samochód osobowy, nowoczesny. Oferty z podaniem marki i ceny kierować: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4667". 3667

KUPUJĘ antyczną porcelanę, biżuterję złotą, kryształy, — srebro stołowe, — dobrze zapłacę.— Zamenhofa 9 m 2a godz. 3—6. 3657

UMYWALNIĘ lekarską, krzesło ginekologiczne. oraz inne przedmioty urządzenia gabinetu kupi okazyjnie lekarz. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków „Nr 3656" 3656

FELDSCHMIEDE w dobrym stanie kupi — tokarkę do żelaza 1/2 m toczenia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3651". 3651

KRAWCOWA kupi maszynę do szycia oraz chodniki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3629". 3629

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Wiadomość Kraków, ul. Garbarska 7 m. 6. 3682

NARCIARSKIE buty 43, wiatrówkę, spodnie, futro, papierośnicę kupię. Kraków, Karmelicka 9 oficyny 14 g. 15—17. 3683

BREITSCHWANZ lub inne futro w dobrym stanie kupię. Oferty: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3686". 3686

ARYJCZYK kupuje noszoną garderobę. Bieliznę, obuwie — przychodzę do domu. Kraków, ul. Bracka 10/7 w podworcu. 3637

KUPIĘ ręczną prasę hydrauliczną do wygniatania oliwy. Zgłoszenia pisemne: — Goniec Krakowski, — Kraków. „Nr. 3636". 3636

KUPIĘ dwa dywany — Perskie lub Żywieckie. Zgłoszenia — Biuro „Centrala", Kraków, Florjańska 24. II p. 4038

KUPIĘ dobry tapczan, kilka dobrych, mało używanych kołder i 2 puchowe pierzyny — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4030" 4030

AKCJE kupuję. Dokładne zgłoszenia z podaniem ilości sztuk i ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3516" 3616

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. — płaci najwyższe ceny: Kraków. Szpitalna 18 I p. m. 2. 3367

PIEC „Danerbrand" w dobrym stanie — kupię. F-a A. Bros, Rynek 12. 3548

ŻELIWO lane kupię w każdej ilości. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 3538". 3538

KUPUJEMY wszelkie realności. Gotówka natychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą: „Informator" Kraków Pijarska 19. Telef. 116-45 13167

ZŁOTE pierścionki, — brasoletы i t. p. kupię. Grodzka 2 m. 9, oficyny, I piętro. 3315

BIŻUTERJĘ nakrycia stołowe, łój na mydło kupi — Pośpiech Starowiślna 21. 3427

KATOLIK kupi okazyjnie zegarek złoty. — pierścionek z brylantem, ewentualnie bransoletę. Zyblikiewicza 8, m. 2, godz. 17—19. 3490

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie kupię zaraz, zapłacę dobrze. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3373". 3373

Sprzedaż

SPRZEDAM futro męskie — skunksy. Zgłoszenia: — Kraków, Kraszewskiego 23 mieszk. 7. 3465

KTO SZUKA!! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bez płatnie! 13166

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory: firma „Mundus" Rynek 37. 2837

DŁUGÓW hipotecznych pozbędziesz się — sprzedając część parceli lub domu umiejętnie przez „Pośpiech" Starowiślna 21. Dokonujemy zamiany nieruchomości. 3436

PIANINO zagraniczne, czarne, krzyżowe — sprzedam: Mikołajska 6, I/4. 4005

PATEFON sprzedam: Kraków, Franciszkańska 4. 4026

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce: Specjalny Skład — Bracka 6, w podworcu. 4031

PATEFON pokojowy, szafkowy, sprzedam: — ulica Krzywa 7, m. 8. 4019

PARCELE dwie uzbrojone piękny front, — ulica Brodowicza, 220 złotych sążeń — sprzeda Biuro Arcta, — Kraków, Florjańska 18. 4041

20 MORGÓW z ośrodka Ojców 45.000 — sprzeda Biuro Arcta, — Kraków, Florjańska 18 4042

SPRZEDAM maszynę do szycia, prawie nową, dobrą. Krowoderska 52/1. 4046

DOM nowomurowany dwa pokoje kuchnia, sklep, 200 sążniowy ogród 10 minut od Krakowa 26.000. — Dom murowany, 5 ubikacjowy — ćwierćmorgowy ogród 15.000 (Kobierzyńska). — Dom cztery pokojowy kuchnia, — ćwierć morgowy ogród (Zakopane) 24.000. — Parcela 200 sążniowa (Park Krakowski 40.000 sprzeda Skowroński, Rynek 39/40. 3698

PATEFON dwusprężynowy szafkowy walizkowy Odeon — sprzedam ul. Błażeja Czepca 8. — Ostatni przystanek dwójki, rogatka Bronowicka. 3697

FUTRO męskie nutrie — sprzedam. Karmelicka 9 oficyny 14, godz. 15-17 3684

PŁASZCZ zimowy męski — sprzedam. Węgiel kupię. Zgłosz: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3647" 3647

HURTOWNIA szkła R. A. Putzak i Ska Kraków Starowiślna 31. — Szkło okienne na składzie. 3645

FIAT 500 sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków „Nr. 3672" 3672

SPRZEDAM parcele w Wieliczce 830 sążni 50.000 zł. — Parcelę 1300 m. Żabno kolo Tarnowa 10 zł za 1 m. Borowiec Karol, Wieliczka, Zadory. 3671

KAPCE zakopiańskie — sprzedam. Kraków. Długa 7 m. 6. 3670

GROBOWIEC rakowicki, jednodwa miejsca — sprzedam — wypożyczę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3662". 3662

GABINET dentystyczny do sprzedania lub wydzierżawienia. Kraków, ul. Tomasza 20 m. 6. 3660

SPRZEDAM futro męskie — piżmaki. Kołnierz perski. Kraków, Garbarska 6/3. 3652

FUTRO damskie czarne— cielaki, okazyjnie sprzeda. Kraków, Grodzka 33 (w sieni). 3644

PARCELE Prądnik Czerwony blisko kościoła natychmiast sprzeda Biuro — Basztowa 10/2. 3643

SZAFĘ, stół tanio sprzedam: — Kraków, Sobieskiego 5/7, godz. 9—2. 4035

KILKA kilimów, persy, puszki, spody futrzane, zarzutki kurtki, ubranie, obrusy, kapy, lisy, płaszcze, obrazy itd. sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Gł 26, I p., telefon 188-36. 4036

WILLĘ pensjonat, 12 ubikacyj, 2½ morgi ogrodu, Lanckorona — 60.000 zł., — gotówką 30.000; parcelę pół morgi, Mogiłą — 6.500 — sprzedam natychmiast. — Biuro „Tranzakcja" — Szewska 7. 4039

KAPCE zakopiańskie 37 do 40 numeru sprzedam. Wiślna 10, pralnia. 4055

Matrymonialne

KTÓRA zgrabna, piękna Polka o wysokiej kulturze duszy osłodzi samotność urzędnikowi na posadzie, cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. — „Nr. 3606". 3606

KAWALER młody, przystojny, inteligentny, średnie wykształcenie, bez środków do życia, — pozna matrymonjalnie Panią, — która dopomoże materjalnie. — Oferty: Goniec Krak. Kraków, „Nr 3670" 3670

KAWALER 26-letni, krawiec przystojny, bez nałogów dobrego charakteru — poszukuje panny wdowy, narodowość obojętna, dobrego charakteru, wiek do 25 Krawczyni lub z innej kupiec kiej. Posag od 4.000 P. Wróbel Grottgera 12 u p. Sidorowej poczta Rzeszów 1439

BOGATA, młoda, pozna Pana młodego, przystojnego, z wyższem wykształceniem, z dobrej rodziny. Cel matrymonjalny — Oferty wraz z fotografją kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4020" 4020

Lokale

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych. Lokatorom zaś polecamy mieszkania: Mikołajska 6. I piętro, Centralne Biuro Mieszkaniowe — 2148

ZA skromne mieszkanie przyjmę administrację domu stróżostwo — b urzędnik państw. możliwość dopłaty. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3668". 3668

1 2 UBIKACJE na parterze — w śródmieściu, dla celów handlowych poszukiwane zaraz. Oferty pisemne: Krowoderska 17. Lewandowski. 4003

POKOJU kawalerskiego — komfortowo umeblowanego, z osobnem wejściem poszukuję. Zgłoszenia z podaniem ceny: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 4014". 4014

NOCLEGI wygodne, śródmieście: Kraków. Asnyka 5, drugie piętro — Kowalska. 4037

CZTERY pokoje, kuchnia i pokój służbowy, z komfortem, II piętro, oraz lokal parterowy tylny 5/4 m, do wynajęcia: Kraków Starowiślna 19, I p., m. 8 od 2—4 popoł. 4038

WYNAJMĘ dwa lokale sklepowe tanio przy Parku Krakowskim. Zgłoszenia przyjmuje administrator, Florjańska 24, II p., Biuro „Centrala" 4034

WYPŁACALNY stały lokator szuka pokoju blisko Marka 25. — Zgłoszenia: Firma „Adler", Marka 25. 3658

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, wejście z klatki schodowej, — od zaraz wypłacalny. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3661" 3661

UMEBLOWANE dwa pokoje z kuchnią — willa parter, do wynajęcia. — Goniec Krak., Kraków Nr 3641" 3641

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój umeblowany, opalany: Zyblikiewicza 5. m 74. 3668

2 POKOJE umeblowane, łazienka, centralne ogrzewanie, ewent. użycie kuchni do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3666" 3666

2-POKOJOWY lokal biurowy, ewent. urządzeniem, ogrzewanie centralne do wynajęcia Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 3665". 3665

NOCLEGI Starowiślna 12, m. 16. II p. — 4045

Nauka i wychowanie

HANDLOWY — półroczny kurs prof. Nycza — Senacka 6 od 1-go lutego. Maszynopisma kursy sześciotygodniowe codziennie. Świadectwo. 3556

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków ul Gołębia 2. 3540

STENOGRAFJI niemieckiej, polskiej, maszynopisma wyuczam fachowo. Kraków, Wielopole 13/7. 3183

MASZYNOPISMA szybkiego uczę fachowo, starannie. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr 3669". 3669

PANNA udziela perfekt niemieckiego, — konwersacji, zakres gimnazjum specjalność dzieci, Kraków, ul Helclów 25/8. 3698

INSTRUKTORA energicznego dla ucznia drugiej gimnazjalnej — poszukuję. Zgłoszenia: Traugutta 24 m 10 — między 5—7. — 4024

KURSY kroju i szycia w Katolickiej Koncesjonowanej Uczelni — rozpoczynają się 15 lutego. Zgłoszenia: przyjmuje się codziennie — Kraków, ul Grodzka 63/II. 3653

MARCZEWSKIEGO popołudniowy, akademicki kurs języka i stenografji, niemieckiej — (polskiej) z korespond. i maszynopismem) Wpisy: Rynek Gł. 9, telef: 101-14 4006

Różne

REUMATYZM. NERWOBÓLE postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, niezbędny również przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach. 88k

RANY, CZERAKI, różę, wszelkie ropienia leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 89k

FOTOGRAF pierwszorzędny z kartą, uchodźca z bolszewji — poszukuje kierownictwa, dzierżawy lub kupna zakładu. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków. — „Nr 3415" 3415

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6. Kraków ul. Mikołajska 5, I p. 3058

SĄD Grodzki w Krakowie, dnia 3 lutego 1940 r. — sygn. I. 2. Nc. 1061/39. — Na wniosek Teresy Trzecieckiej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr 355616, opiewającej na kwotę 9.171 zł. 82 gr. i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 3681

SĄD Grodzki w Krakowie, dnia 22 stycznia 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 662/40. Na wniosek Mgr. Ludwika Sztorca zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa — Nr 36420, z dnia 14 sierpnia 1939 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie oznaczonego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 3659

OSIEDLIŁEM SIĘ w Krakowie-Podgórzu, ul. Limanowskiego 24 — Dr Józef Pietrzykowski, lekarz chorób wewnętrz. nych i kobiecych 3553

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wylecza specyfik zagraniczny Pinuz — Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6 w niedzielę 9—12 Prawdziwy Pinuz Salvator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. Obecnie przeniesion. Laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49. m. 1. 3387

PARCELA pod kamienicę 2 minuty do tramwaju i dom 6 ubikacyj, ogród 25 min. do tramwaju zamienię za dom na przedmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3628" 3628

SAMOCHÓD ciężarowy 2 tonowy wynajmę. — Zgłoszenia: Telefon 123-65 od godziny 13 do 16. 3688

WARSZAWA wszelkie zlecenia załatwi Biuro Zleceń, Majewski. Kraków, Krowoderska 41 — wyjazd pojutrze. 4028

LEKARZ DENTYSTA Karolina Czarnecka ordynuje codziennie 9—13 15—18. Kraków. Stachowicza 10, m. 6. 4012

KAPITAN Ślizewicz Kazimierz z 83 p p. Kobryń, znajduje się w Oflag IX B Gefangenennummer 433. Prosi rodzinę o wiadomości. 4009

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwa szkolne świadectwo moralności, wyciąg metryki i inne dokumenty Amalia Iwanikówna Rakowice Krakowskie, ulica Młyńska. 3664

SADOWSKIEGO Karola, majora 15 p. p., ktoby wiedział pobyt, uprasza się zawiadomić St. Sadowskich, Kraków, ul. Gramatyka 4. 3687

KTO coś wie o por. Rafale Kwiatkowskim, rodem z Krakowa, audytorze wojskowym w Brześciu n Bugiem, proszony jest dać wiadomość ul. Felicjanek 6, m 3. godz. 2—3. 3699

PRZEWOZY towarów autami, ciągnikiem, końmi. Jabłonowskich 4, mieszkanie 4. 6395

SĄD Grodzki w Krakowie, dnia 22 stycznia 1940 r Sygn. I. 2 Nc. 669/40. Na wniosek Mgr. Marji Mazaraki zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego — Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa — Nr 31776 z dnia 8 lipca 1939 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. — 4040

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty 305/D/39. Danek Antoni. 4054

ZWOLNIENIA JEŃCÓW — podania — poszukiwania zaginionych kraju, zagranicą przeprowadza Biuro Zleceń. Majewski Kraków, Krowoderska 41 — za miejscowi załączyć znaczek. — 4027

WYDZIERŻAWIĘ hotel, 40 pokoi — śródmieście Kraków. — Reichsdeutsche, Volksdeutsche pierwszeństwo Goniec Krak., Kraków Nr. 3654" 3654

UNIEWAŻNIAM zagubione Bescheinigung na nazwisko Graff Rudolf. Kraków. 3655

ZAWOJSKI Zbigniew, Karmelicka 9, oficyna 14 — da wynagrodzenie za adres Rodziców i Siostry. 3685

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr 5877/1 okręgu 8. 4650

ZŁOTE — SREBRNE przedmioty, zegarki, zegary — przyjmuje do komisowej sprzedaży Armatowicz, Rynek 17, sklep. 3676

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Jussak Wilhelm — Kraków. 4021

GARDEROBA w restauracji „Grand" do wydzierżawienia, — Wiadomość na miejscu Kraków, Sławkowska 5/7, (Hauptstrasse). 4018

MAM koncesję na węgiel, szukam spólnika z kapitałem zł 1.500 — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4016". 4016

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków, Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe biurowe — dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę i t. d. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 3130

KALENDARZ książkowy, polski na rok 1940 jest w sprzedaży. Kalendarz na przeszło 180 stronach druku, zawiera cenne artykuły z każdej dziedziny gospodarstwa domowego, uwzględniając wyrób cukru, mydła, kawy, pasty itp. — Cena zł. 3, z przesyłką zł. 4 Poszukiwani są odsprzedawcy. — Transakcja gotówkowa. Adres: Administracja „Hasła Ogrodniczego", Tarnów, ul. Matejki 11 a. 83k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia sztuczna — Kraków. Rynek Główny 26, róg Wiślnej — (dawniej Mikołajska 32). 3517

STARE ZĘBY, korony, mostki, złote obrączki i inne kupuje Mikołajska 5, m 5. 3295

OSTRZENIE nożyków do golenia — 10 gr. — przyjmuje sklep S. Dobiszówna — Długa 29. 2359

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki. — Wpisy: Salon Mód Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. — 3495

KTO posiada wiadomości o Zbigniewie Cacko z Tornnia, proszę powiadomić zrozpaczonych rodziców — pod adresem: Cacko Kazimierz — Warszawa, Filtrowa 67, m. 49. 852

KALENDARZOWE małe bloczki nadeszły Ziembicki. Kraków, plac Marjacki 2. 32k